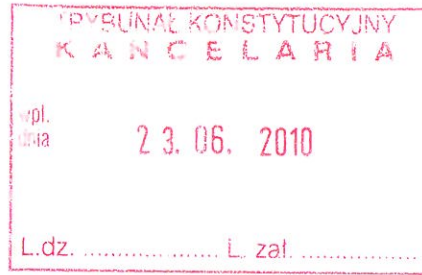




Warszawa, dnia 22 czerwca 2010 r.

PG VIII TK 85/10

(K 9/10)



TRYBUNAŁ KONSTYTUCYJNY

W związku z wnioskiem Rzecznika Praw Obywatelskich o stwierdzenie,
iż:

- 1) art. 91a ust. 1 i art. 91b ustawy z dnia 26 maja 1982 r. - Prawo o adwokaturze (Dz. U. z 2009 r. Nr 146, poz. 1188 ze zm.),
- 2) art. 62² ust. 1 i art. 62³ ustawy z dnia 6 lipca 1982 r. o radcach prawnych (Dz. U. z 2010 r. Nr 10, poz. 65 ze zm.),
- 3) art. 63a § 1 i art. 63b ustawy z dnia 14 lutego 1991 r. - Prawo o notariacie (Dz. U. z 2008 r. Nr 189, poz. 1158 ze zm.),
- 4) art. 83 ust. 2 i art. 83 ust. 3 ustawy z dnia 20 czerwca 1985 r. o prokuraturze (Dz. U. z 2008 r. Nr 7, poz. 39 ze zm.)

są niezgodne z art. 45 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej

– na podstawie art. 33 w zw. z art. 27 pkt 5 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r.
o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643 ze zm.) –

przedstawiam następujące stanowisko:

- 1) art. 91a ust. 1 i art. 91b ustawy z dnia 26 maja 1982 r. - Prawo o adwokaturze (tekst jednolity Dz. U. z 2009 r. Nr 146, poz. 1188 ze zm.) są zgodne z art. 45 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej,
- 2) art. 62² ust. 1 i art. 62³ ustawy z dnia 6 lipca 1982 r. o radcach prawnych (tekst jednolity Dz. U. z 2010 r. Nr 10, poz. 65 ze zm.) są zgodne z art. 45 ust. 1 Konstytucji,
- 3) art. 63a § 1 i art. 63b ustawy z dnia 14 lutego 1991 r. - Prawo o notariacie (tekst jednolity Dz. U. z 2008 r. Nr 189, poz. 1158 ze zm.) są zgodne z art. 45 ust. 1 Konstytucji,
- 4) art. 83 ust. 2 i art. 83 ust. 3 ustawy z dnia 20 czerwca 1985 r. o prokuraturze (tekst jednolity Dz. U. z 2008 r. Nr 7, poz. 39 ze zm.) są zgodne z art. 45 ust. 1 Konstytucji.

UZASADNIENIE

Rzecznik Praw Obywatelskich (dalej: Wnioskodawca) zwrócił się do Trybunału Konstytucyjnego o stwierdzenie niezgodności z art. 45 ust. 1 Konstytucji przepisów czterech aktów prawnych, które wprowadzają specjalny tryb kontroli sądowej orzeczeń sądów dyscyplinarnych, rozpoznających sprawy przewinień popełnionych przez adwokatów, radców prawnych, notariuszy i prokuratorów.

Wnioskodawca zaskarżył następujące przepisy:

- 1) Art. 91a ust. 1 ustawy z dnia 26 maja 1982 r. - Prawo o adwokaturze (tekst jedn. Dz. U. z 2009 r. Nr 146, poz. 1188 ze zm., dalej: Prawo o adwokaturze), który stanowi, że od orzeczenia wydanego przez Wyższy Sąd Dyscyplinarny w drugiej instancji przysługuje stronom, Ministrowi Sprawiedliwości, Rzecznikowi Praw Obywatelskich oraz Prezesowi

Naczelnej Rady Adwokackiej kasacja do Sądu Najwyższego, oraz art. 91b tej ustawy, stanowiący, że kasacja może być wniesiona z powodu rażącego naruszenia prawa, jak również rażącej niewspółmierności kary dyscyplinarnej;

- 2) art. 62² ust. 1 ustawy z dnia 6 lipca 1982 r. o radcach prawnych (tekst jedn. Dz. U. z 2010 r. Nr 10, poz. 65 ze zm., dalej: ustawa o radcach prawnych), który stanowi, że od orzeczenia wydanego przez Wyższy Sąd Dyscyplinarny w drugiej instancji przysługuje stronom, Ministrowi Sprawiedliwości, Rzecznikowi Praw Obywatelskich oraz Prezesowi Krajowej Rady Radców Prawnych kasacja do Sądu Najwyższego, oraz art. 62³ tej ustawy, stanowiący, że kasacja może być wniesiona z powodu rażącego naruszenia prawa, jak również rażącej niewspółmierności kary dyscyplinarnej;
- 3) art. 63a § 1 ustawy z dnia 14 lutego 1991 r. - Prawo o notariacie (tekst jedn. Dz. U. z 2008 r. Nr 189, poz. 1158 ze zm., dalej: Prawo o notariacie), który stanowi, że od orzeczenia wydanego przez Wyższy Sąd Dyscyplinarny przysługuje obwinionemu, rzecznikowi dyscyplinarnemu, Ministrowi Sprawiedliwości, Rzecznikowi Praw Obywatelskich oraz Krajowej Radzie Notarialnej kasacja do Sądu Najwyższego, oraz art. 63b tej ustawy, stanowiący, że kasacja może być wniesiona z powodu rażącego naruszenia prawa, jak również rażącej niewspółmierności kary dyscyplinarnej;
- 4) art. 83 ust. 2 ustawy z dnia 20 czerwca 1985 r. o prokuraturze (tekst jedn. Dz. U. z 2008 r. Nr 7, poz. 39 ze zm., dalej: ustawa o prokuraturze), który stanowi, że od orzeczenia wydanego przez sąd dyscyplinarny w drugiej instancji stronom i Prokuratorowi Generalnemu przysługuje kasacja do Sądu Najwyższego, oraz art. 83 ust. 3 tej ustawy, stanowiący, że kasacja może być wniesiona z powodu rażącego naruszenia prawa lub rażącej niewspółmierności kary dyscyplinarnej.

Technika legislacyjna, zastosowana przy konstrukcji zaskarżonych grup przepisów każdej z wymienionych wyżej ustaw – w świetle § 23 ust. 3 załącznika do rozporządzenia Prezesa Rady Ministrów z dnia 20 czerwca 2002 r. w sprawie „Zasad techniki prawodawczej” (Dz. U. Nr 100, poz. 908), który brzmi: „Jeżeli od któregoś z elementów przepisu szczegółowego przewiduje się wyjątki lub któryś z elementów tego przepisu wymaga uściślenia, przepis formułujący wyjątki lub uściślenia zamieszcza się bezpośrednio po danym przepisie szczegółowym” – wskazuje na ścisły związek przepisów w obrębie każdej grupy. To, a także podobieństwo zaskarżonych przepisów szczegółowych (różniących się tylko w zakresie niektórych podmiotów uprawnionych do wniesienia kasacji) oraz tożsamość treściowa przepisów uściślających (w zakresie podstaw kasacji) uzasadnia wspólną kontrolę konstytucyjności wszystkich tych przepisów, które Wnioskodawca wymienił w *petitum* wniosku. Zarazem przyjmując należy, że takie sformułowanie przez Wnioskodawcę przedmiotu kontroli implikuje – w pierwszej kolejności – konieczność zbadania, czy kasacja, jako instrument sądowej kontroli orzeczenia sądu dyscyplinarnego drugiej instancji, czyni zadość wymogom stawianym przez art. 45 ust. 1 Konstytucji, a dopiero – w razie pozytywnego wyniku tej kontroli – zbadanie, czy przesłanki kasacyjne, zawarte w każdym przepisie uściślającym, są wystarczające dla realizacji konstytucyjnego prawa do sądu.

W licznych orzeczeniach Trybunał Konstytucyjny – jednolicie i od dawna – wypowiadał się w przedmiocie prawa do sądu określonego w art. 45 ust. 1 Konstytucji, przypominając, że jest ono jednym z podstawowych praw jednostki i jedną z fundamentalnych gwarancji praworządności. Definiując konstytucyjne prawo do sądu, Trybunał stwierdzał, że prawo to obejmuje: 1) prawo dostępu do sądu, tj. prawo do uruchomienia procedury przed sądem (niezależnym, bezstronnym i niezawisłym); 2) prawo do odpowiednio ukształtowanej procedury sądowej, zgodnej z wymogami sprawiedliwości

i jawności; 3) prawo do wyroku sądowego, tj. prawo do uzyskania wiążącego rozstrzygnięcia sprawy przez sąd, oraz 4) prawo do odpowiedniego ukształtowania ustroju i pozycji organów rozpoznających sprawy (np. wyrok z dnia 3 lipca 2008 r., sygn. akt K 38/07, OTK ZU nr 6/A/2008, poz. 102, str. 1042 i powołane tam wcześniejsze orzeczenia). Nie ulega wątpliwości, że Sąd Najwyższy, jako wyodrębniony w Konstytucji (art. 175 ust. 1) organ sędziowski sprawujący wymiar sprawiedliwości, posiada cechy, jakich od każdego sądu wymaga art. 45 ust. 1 Konstytucji, w tym niezależność, bezstronność i niezawisłość. Szerszego omówienia wymaga natomiast – do czego skłaniają argumenty Wnioskodawcy – kwestia właściwości Sądu Najwyższego do kontroli orzeczeń dyscyplinarnych, w aspekcie posiadania przez ten sąd cechy „właściwości” jako czwartej z cech sądu, określonej w art. 45 ust. 1 Konstytucji (jako prawo do sądu właściwego). Problem ten był przedmiotem rozważań Trybunału Konstytucyjnego w wyroku z dnia 10 czerwca 2008 r., sygn. akt SK 17/07, w którym stwierdzono: „Prawo do rozpoznania sprawy przez sąd znaczy między innymi, że kompetencje sądów powinny być tak ukształtowane, by zawsze jakiś sąd był właściwy do rozpatrzenia sprawy dotyczącej wolności i praw jednostki. Takie określenie gwarantuje dostęp do sądu, nie jest jednak wystarczające z punktu widzenia prawa do sądu właściwego, o którym mowa w art. 45 ust. 1 Konstytucji. Konieczne jest zatem określenie w obowiązujących przepisach, który sąd jest właściwy do rozpoznania sprawy. W związku z powyższym przepisy określające właściwość sądu mają nie tyle charakter porządkowy, co gwarancyjny. Charakter ten wynika z konstytucyjnego prawa do bycia sądzonym przez sąd właściwy. Prawo do sądu właściwego ma być gwarancją prawidłowego rozpoznania sprawy i sprawiedliwego rozstrzygnięcia. Dlatego sądowa kontrola danej kategorii spraw powinna zostać powierzona sądowi, który jest najlepiej przygotowany do jej rozpoznania – czy to ze względu na swą specjalizację, czy też miejsce w strukturze sądownictwa. Innymi słowy, sama

Konstytucja wyznacza w dużej mierze zakres przedmiotowy prawa do sądu właściwego. Konstytucja nakazuje ukształtować właściwość poszczególnych sądów tak, by rodzaj rozpatrywanych przez nie spraw był adekwatny do stosowanej procedury. Zarzut naruszenia prawa do rozpoznania sprawy przez sąd właściwy powinien opierać się na wskazaniu, iż sprawa została rozpoznana przez sąd, którego zasady i tryb postępowania są nieadekwatne do charakteru stosunku prawnego stanowiącego przedmiot sprawy, o której mowa w art. 45 ust. 1 Konstytucji” (OTK ZU nr 5/A/2008, poz. 78, str. 771 i powołane tam orzecznictwo). Zgodnie z treścią art. 183 ust. 1 Konstytucji, Sąd Najwyższy sprawuje nadzór nad działalnością sądów powszechnych i wojskowych w zakresie orzekania, zaś ust. 2 tej normy poszerza tę kompetencję o wykonywanie także innych czynności określonych w Konstytucji i ustawach. Piśmiennictwo z kolei precyzuje, że pojęcie „orzekania”, użyte w art. 183 ust. 1 Konstytucji, jest tożsame z pojęciami „rozpatrzenia sprawy” (art. 45 ust. 1 ustawy zasadniczej) i „sprawowania wymiaru sprawiedliwości” (art. 175 i art. 177 Konstytucji), odnosi się więc („orzekanie”) do wszelkich działań sądów, które łączą się z wymierzaniem sprawiedliwości (*vide*: L. Garlicki, Komentarz do art. 183 Konstytucji, str. 2 [w:] *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, tom IV, Wydawnictwo Sejmowe, Warszawa 2005). Powyższe poglądy powinny przekonywać, że wskazanie, w zaskarżonych przez Wnioskodawcę przepisach, Sądu Najwyższego, jako sądu właściwego do kontroli drugoinstancyjnych orzeczeń sądów dyscyplinarnych dla zawodów prawniczych, nie narusza prawa do sądu właściwego, statuowanego w art. 45 ust. 1 Konstytucji, a wyznaczenie tego właśnie sądu jako właściwego mieści się w granicach swobody stanowienia prawa przez ustawodawcę. Tezę tę można jeszcze uzupełnić argumentem, że powierzenie, w omawianych przypadkach, kontroli orzeczniczej Sądowi Najwyższemu, a nie sądowi niższego rzędu, nie narusza zasady sprawiedliwości proceduralnej, która – zaliczana w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego do istoty konstytucyjnego prawa

do sądu jako standard rzetelnego postępowania – polega na: odrzuceniu dowolności i arbitralności, zapewnieniu udziału zainteresowanych podmiotów w postępowaniu, traktowaniu jawności jako zasady i wydawaniu rozstrzygnięć zawierających rzetelne, weryfikowalne uzasadnienia (*vide* - wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 16 stycznia 2006 r., sygn. akt SK 30/05, OTK ZU nr 1/A/2006, poz. 2, str. 38). W świetle bowiem odpowiednich, jednobrzmiących przepisów zaskarżonych przez Wnioskodawcę ustaw, Sąd Najwyższy rozpoznaje kasację na rozprawie w składzie trzech sędziów (art. 91d ust. 3 Prawa o adwokaturze, art. 62⁵ ust. 3 ustawy o radcach prawnych, art. 63d § 3 Prawa o notariacie, art. 83a ustawy o prokuraturze), tym samym więc przepisy te, jako szczególne w stosunku do przepisów k.p.k., niwelują dyskrecjonalność postępowania, charakterystyczną dla rozpoznawania przez ten Sąd innych spraw.

Wnioskodawca twierdzi (str. 9 uzasadnienia wniosku), że: „(...) Sąd Najwyższy orzekając w trybie kasacji nie jest władny dokonywać ponownej oceny dowodów i na podstawie własnej oceny dowodów kontrolować dokonanych w sprawie ustaleń faktycznych. Zadaniem Sądu Najwyższego jest wyłącznie sprawdzenie, czy orzekające w obu instancjach sądy dokonując ustaleń faktycznych nie dopuściły się rażącego naruszenia reguł procedowania. A zatem chodzi tu o kontrolę prawidłowości postępowania, a nie o merytoryczne rozstrzygnięcie sprawy. Kontrola kasacyjna nie może więc obejmować ustaleń faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, zasadności oceny dowodów i wysuniętych z tej oceny wniosków. Nie można więc identyfikować kontroli kasacyjnej prawomocnych orzeczeń z odmienną w swych założeniach i o wiele szerszą kontrolą apelacyjną nieprawomocnych orzeczeń sądowych sprawowaną przez sądy powszechne”.

Stwierdzenia powyższe są nieścisle z następujących względów.

Odpowiednie przepisy zaskarżonych przez Wnioskodawcę ustaw (art. 95n Prawa o adwokaturze, art. 74¹ ustawy o radcach prawnych, art. 69 Prawa o notariacie, art. 89 ustawy o prokuraturze) zawierają ogólne odesłanie do przepisów Kodeksu postępowania karnego w przedmiocie kwestii nieuregulowanych w tych ustawach. Przykładem takiego przepisu, który – zgodnie z zakresem odesłania zawartego w omawianych czterech ustawach – może mieć zastosowanie przy rozpoznawaniu kasacji od orzeczeń sądów dyscyplinarnych, jest art. 537 k.p.k., który w § 1 stanowi, że Sąd Najwyższy po rozpoznaniu sprawy oddala kasację albo zaskarżone orzeczenie uchyla w całości lub w części, zaś w § 2 określa, że uchylając zaskarżone orzeczenie Sąd Najwyższy przekazuje sprawę właściwemu sądowi do ponownego rozpoznania albo umarza postępowanie, a jeżeli skazanie jest oczywiście niesłuszne – uniewinnia oskarżonego. Art. 537 § 2 *in fine* obliguje zatem Sąd Najwyższy (również w postępowaniu dyscyplinarnym) do rozstrzygnięcia w sferze sposobu dokonania ustaleń faktycznych, przyjętych w orzeczeniu sądu dyscyplinarnego za podstawę ukarania obwinionego. W obrębie tej kwestii, zgodnie – w piśmiennictwie i orzecznictwie – akcentuje się, że oczywiście niesłusznym skazaniem jest skazanie w wyniku dokonania ustaleń faktycznych z tak rażącym naruszeniem zasad oceny dowodów, przejawiającym się brakiem obiektywizmu, dowolnością ocen lub zdeterminowaniem ich poczynionymi *a priori* domniemaniami, że przy zachowaniu tych zasad nie znajdowałoby ono (skazanie) podstaw faktycznych, niezależnie od przyjętych ocen wiarygodności dowodów (komentarz do art. 537 k.p.k. [w:] T. Grzegorzczak, *Kodeks postępowania karnego oraz ustawa o świadku koronnym. Komentarz*, Lex a Wolters Kluwer business, Warszawa 2008, 5. wydanie, str. 1132 i powołany tam wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 grudnia 2000 r., V KKN 525/98, OSNKW 7-8/2001, poz. 65). Przykład ten nie potwierdza więc tezy o braku możliwości dokonywania przez Sąd Najwyższy, w trybie kasacji, własnej oceny poprawności ustaleń poczynionych przez sąd dyscyplinarny na podstawie

zebranych dowodów. Nie zasługuje również na akceptację uwaga Wnioskodawcy (w zakresie odmienności w dostępie do sądu), polegająca na porównaniu trybu zaskarżania orzeczeń dyscyplinarnych sądów drugiej instancji, w sprawach przewinień adwokatów, radców prawnych, notariuszy i prokuratorów, z trybem przewidzianym dla innych grup zawodowych, który w podobnych realiach przewiduje możliwość wniesienia odwołania do właściwego sądu apelacyjnego – sądu pracy i ubezpieczeń społecznych [vide: ustawa z dnia 23 listopada 2002 r. o Sądzie Najwyższym (Dz. U. Nr 240, poz. 205 ze zm.), Rozdział 8: zmiany w przepisach obowiązujących oraz przepisy przejściowe i końcowe]. Należy w tym zakresie zauważyć, że – w odróżnieniu od innych grup zawodowych – skład sądów dyscyplinarnych dla członków samorządów prawniczych i prokuratorów tworzą profesjonalni prawnicy, co jest przesłanką uzasadniająca ustalenie przez ustawodawcę podobnych dla tych grup zawodowych, ale innych niż dla pozostałych zawodów, zasad odpowiedzialności dyscyplinarnej. Zróżnicowanie to można uznać za uszczegółowienie, niekolidujące z orzecznictwem Trybunału Konstytucyjnego, który, np. w wyroku z dnia 1 grudnia 2009 r., sygn. akt K 4/08, stwierdził: „Model odpowiedzialności dyscyplinarnej osób wykonujących zawód zaufania publicznego znajduje wyraźne potwierdzenie w normie o randze konstytucyjnej, a mianowicie w art. 17 Konstytucji. Realizacja tej normy następuje przez określenie w przepisach prawa odpowiedzialności dyscyplinarnej, która również tworzy funkcję ochronną i w ten sposób zapewnia członkom danej korporacji niezbędną swobodę i niezależność przy wykonywaniu zawodu. To pozwala na inne wyznaczenie zakresu kontroli sądowej, ponieważ kontrolę tę należy postrzegać nie tylko w kontekście ochrony praw jednostki, lecz także jako instrument nadzoru państwa nad samorządami zawodowymi, a tych uprawnień nie należy zakreślać zbyt szeroko” (OTK ZU nr 11/A/2009, poz. 162, str. 1751 – 1752 i powołane tam orzecznictwo).

Nie ma potrzeby odwoływania się w niniejszym stanowisku do obszernego dorobku orzeczniczego Trybunału Konstytucyjnego w zakresie relacji między postępowaniem dyscyplinarnym i karnym, gdyż Wnioskodawca nie kwestionuje konstytucyjności wymierzania kar przez sądy dyscyplinarne (jako organy pozasądowe i niepaństwowe), funkcjonujące na podstawie ustaw, przewidujących kontrolę sądową nad orzecznictwem dyscyplinarnym. Wnioskodawca zarzuca natomiast, że ograniczenie tej kontroli „do przypadków nadzwyczajnych – kasacyjnych” jest barierą, budzącą zastrzeżenia z punktu widzenia prawa do sądu, unormowanego w art. 45 ust. 1 ustawy zasadniczej (str. 12 uzasadnienia wniosku). W związku z takim zarzutem zauważyć należy, że kasacja od wyroku sądu dyscyplinarnego, przewidziana w czterech omawianych ustawach, nie powinna być utożsamiana z kasacją w postępowaniu karnym, różnią się bowiem obie te instytucje tak w zakresie celu, jakiemu mają służyć, jak też podstaw warunkujących ich dopuszczalność. Kasacja w postępowaniu karnym, przysługująca od prawomocnego wyroku sądu odwoławczego, jest wyjściem poza minimalny standard gwarantowany przez art. 176 ust. 1 Konstytucji („Postępowanie sądowe jest co najmniej dwuinstancyjne.”), i to właśnie uzasadnia nazwanie tego środka zaskarżenia „nadzwyczajnym” (*vide*: tytuł Działu XI k.p.k.). Nie mają natomiast tego charakteru kasacje w postępowaniach dyscyplinarnych, w których orzeczenia wydają organy nazwane wprawdzie „sądami”, ale niebędące sądami w rozumieniu Konstytucji. W istocie więc, kasacja w postępowaniu dyscyplinarnym jest instrumentem umożliwiającym uruchomienie, po raz pierwszy, kontroli orzeczenia sądu dyscyplinarnego przez sąd, podczas gdy w przypadku postępowania karnego rozstrzygnięcie sprawy przez sąd odbywa się od początku, tj. od zainicjowania postępowania przed takim sądem. Stąd też, przepisy procedury karnej dotyczące kasacji – stosowane do postępowań dyscyplinarnych odpowiednio, a nie wprost – nie pozwalają na utożsamianie obu tych kasacji, przy uwzględnieniu, że różni je tryb wnoszenia, podstawy

i krąg uprawnionych podmiotów. Zgodnie z art. 523 § 1 k.p.k., kasacja może być wniesiona tylko z powodu uchybień wymienionych w art. 439 k.p.k. (bezwzględne przyczyny odwoławcze) lub innego rażącego naruszenia prawa, jeżeli mogło ono mieć istotny wpływ na treść orzeczenia; kasacja nie może być wniesiona wyłącznie z powodu niewspółmierności kary. Natomiast zaskarżone przez Wnioskodawcę przepisy nie wprowadzają, jako warunku dopuszczalności kasacji w postępowaniu dyscyplinarnym, koniunkcji między rażącym naruszeniem prawa i wpływem tego naruszenia na treść orzeczenia, a nadto przewidują – jako samodzielną podstawę kasacyjną – rażącą niewspółmierność kary dyscyplinarnej. O ile więc Sąd Najwyższy, orzekając w trybie kasacji w postępowaniu karnym, nie jest – co do zasady – władny dokonywać ponownej oceny dowodów i na podstawie własnej oceny kontrolować poprawności dokonywanych w sprawie ustaleń (zastrzeżenie to nie dotyczy kontroli sposobu dokonania przez sąd niższej instancji ustaleń faktycznych, naruszającego naczelne zasady procesowe, co mogłoby mieć wpływ na ustalenia faktyczne, a w konsekwencji na treść wyroku – *vide*: T. Grzegorzczak, *op. cit.*, str. 1097 i powołane tam orzeczenia Sądu Najwyższego), o tyle ograniczenie to nie występuje, w bezwzględnym wymiarze, w przypadku orzekania przez Sąd Najwyższy w trybie kasacji w postępowaniu dyscyplinarnym, w przedmiocie rażącej niewspółmierności kary dyscyplinarnej jako samoistnej przesłanki kasacyjnej. W takim bowiem przypadku nie da się uniknąć oceny ustaleń faktycznych, obejmujących materialnoprawne dyrektywy wymiaru kary (np. rodzaj winy i zamiaru, motywy i pobudki po stronie obwinionego, wpływające na stopień winy i społecznej szkodliwości przewinienia, oraz ustalenia dotyczące właściwości i warunków obwinionego, a także jego zachowania przed popełnieniem przewinienia dyscyplinarnego i po jego popełnieniu).

W podsumowaniu argumentów przedstawionych w niniejszym stanowisku, wypada zacytować pogląd wyrażony przez Trybunał Konstytucyjny

w wyroku z dnia 2 września 2008 r., sygn. akt K 35/06, i nawiązujący także do wcześniejszych orzeczeń Trybunału: „Przyjęcie takiej koncepcji postępowania dyscyplinarnego, w której sąd posiada uprawnienie do kontroli w toku postępowania odwoławczego prawidłowości postępowania dyscyplinarnego, a w konsekwencji do uchylecia wydanego orzeczenia komisji [sądu – przyp. wł.] dyscyplinarnej, gwarantuje wystarczający standard ochrony konstytucyjnej osób, które są członkami korporacji zawodowej” (OTK ZU nr 7/A/2008, poz. 120, str. 1228).

Z tych wszystkich względów, należało zająć stanowisko jak w *petitum*.

z upoważnienia
Prokuratora Generalnego

Robert Hernand
Zastępca Prokuratora Generalnego